



MULTIMEDIALNE
PRZEDSZKOLE
PROGRAM EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ



27 Tydzień

Wiosenna pobudka



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



XXVII. TEMAT TYGODNIA: WIOSENNA POBUDKA

Dzień tygodnia: 1

Temat: Witamy skrzydlatych przyjaciół na Pogórze Izerskim

Inscenizacja „Rozmowa z bocianem” - Stanisław Karaszewski

Dzwoni bociek.

-Witaj, Burku!

Co u ciebie?

-Witaj, boćku!

U nas, mój kochany,
dookoła wielkie zmiany.

Na wierzbinię kwitną bazy,
stopniał śnieg, w zieleni łąki,
pokazały się już w sadzie
na jabłoniach pierwsze pąki...

A przy młynie, mój bocianie,
już rechocą żaby w rzece,
zapraszają na śniadanie...

-Żaby, mówisz? To ja lecę!

Kolorowanki:

<http://www.maluchy.pl/kolorowanki/edukacyjne.html>

Wiersz „Jaskółka” [Katarzyna Czaplicka](#)

Przyleciała raz jaskółka do stajni konika,
Poszukała pod sufitem ładnego kącika.
Gdy znalazła, to w nim gniazdko z siana ulepiła,
A w tym gniazdku okrągłutkie jajeczka złożyła.

Wkrótce z jajek się wykluły piękne jaskółeczki
I piszczały, bo jeść chciały od swojej mateczki.
Kiedy mama przynosiła im różne pyszności,
To piskłeta skrzydełkami machały z radości.
Konik rżał zadowolony, bo mu było miło,
Że się nagle w jego stajni wesoło zrobiło!



Dzień tygodnia: 2

Temat: Przygody zwierząt budzących się do życia na wiosnę

Zagadki

Ze snu zimowego budzą się zwierzęta,
tyle ich dokoła, że trudno spamiętać!
Całą długą zimę w jaskini przesiedział
ten brunatny olbrzym. Strzeżcie się **...(niedźwiedzia)**

W białym stroju na mokradłach spaceruje już od rana,
uciekają przed nim żaby, bo się boją tego pana... **(bocian)**

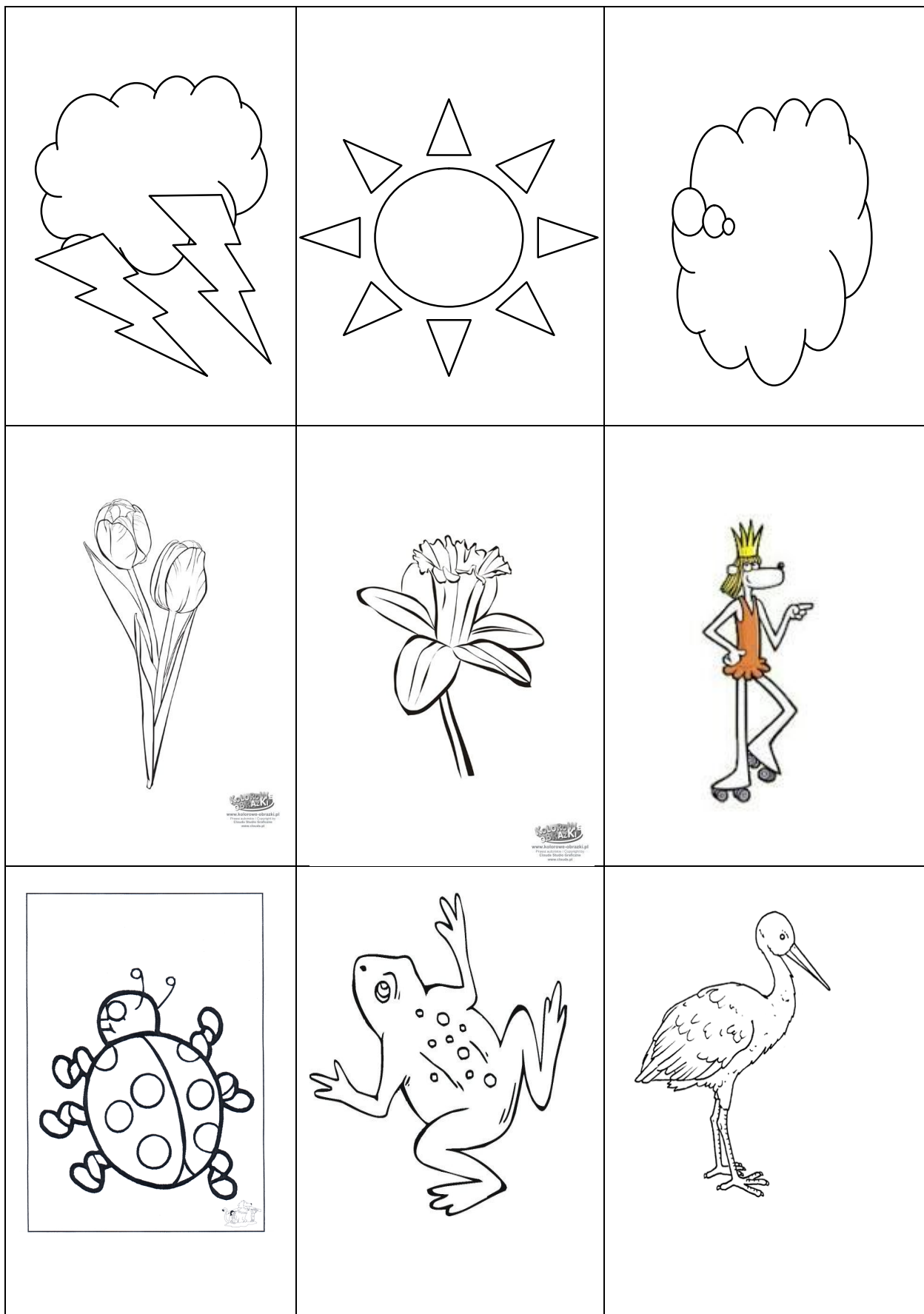
Obudził się głodny, więc jedzenia szuka,
dlatego dziś pusta jest jama **...(borsuka)**

Kolczasta kuleczka... No, jakie to zwierzę?
- Nie można mnie nie znać! Przecież jestem **...(jeżem)**

- Bocian nie przyleciał! Za chory! Za słaby!
cieszą się w sadzawce rehotliwe **...(żaby)**



Karta pracy Bingo – dla każdego dziecka



Tekst zadań na odwrocie obrazków:

Zadania nr 1-9

1. Podzielić obrazki z karty pracy na sylaby, pokolorować odpowiednią ilość kółek pod nimi i wyodrębnić głoskę w nagłosie,
2. Wysłuchać, rozpoznać i nazwać odgłosy,
3. Nazwać jednym słowem obrazki z 3 szeregów z karty pracy (zjawiska pogodowe, rośliny, zwierzęta),
4. „Żaby” (*zabawa ruchowa na dywanie*)
-poruszać się w rytm muzyki, stanąć w kole hula-hop na przerwę w muzyce (nie więcej niż 5 osób),
5. Rozwiązać rebusy (dzieci rozpoznają i nazywają obrazki, nauczyciel wymawia sylaby)
6. Wyrzucić kostką dowolną ilość oczek i ustalić wynik zwiększony o 2
-wykonać odpowiednią ilość określonych ćwiczeń gimnastycznych,
7. Ułożyć wzór sukienki Pani Wiosny z podziałem na dwie grupy (chłopców, dziewczynek) zgodnie z podanym wzorem (*każde dziecko otrzymuje 1 sylwetę*),
8. Rozpoznać swoje imię na kopercie (metoda I. Majchrzak), wysypać jej zawartość i ułożyć swoje imię zgodnie ze wzorem,
-nakleić ułożone imię na osobną kartkę z następnym zadaniem (nr 9),
9. Połączyć kropki lub rysować po śladzie (technika H. Tymichowej) bez odrywania ręki

Dzień tygodnia: 3

Temat: Co nowego wiosną u ptaków i zwierząt w izerskim lesie?

Wiersz: " Ptaki" J. Sabiniarz

Trele, świergoty
Gwiazdy, piski
Kwilenie, szczebioty
Kukanie, świsty
Okruszki nieba
W drzewach ukryte
Cieszą się ptaki
Wiosennym świtem.

Opowiadanie „Gdzie budować gniazdo?” H. Zdzitowieckie

-Nie ma to jak głęboka dziupla! Trudno o lepsze i bezpieczniejsze mieszkanie dla dzieci-powiedział dzieciom.

-Któż to widział, żeby chować dzieci w mroku, bez odrobiny słońca - oburzył się skowronek.-
O, nie! Gniazdko powinno być usłane w bruździe, pomiędzy zielonym, młodym zbożem. Tu dzieci znajdą od razu pożywienie, tu skryją się w gąszczu...

-Gniazdo nie może być zrobione z kilku trawek. Powinno być ulepione porządnie, z gliny, pod okapem, żeby deszcz dzieci nie zmoczył. O, na przykład nad wrotami stajni czy obory - świergotała jaskółka. - Sit, sit - powiedział cicho remiz. - Nie zgadzam się z wami. Gniazdo w dziupli? Na ziemi? Z twardej gliny i przyklepione na ścianie? O, nie! Spójrzcie na moje gniazdko utkane z najdelikatniejszych puchów i zawieszzone na wiotkich gałązkach nad wodą! Najłżejszy wietrzyk buja nim jak kołyską...

-Ćwirk! Nie rozumiem waszych kłótni zaczął stary wróbel.



- Ten uważa, że najbezpieczniej w dziupli, tamtemu w bruzdzie łatwo szukać ukrytych w ziemi owadów. Bo są nawet ptaki budujące gniazda tylko w norach, w ziemi albo wprost na wodzie...Ja tam nie jestem wybredny w wyborze na gniazdo. Miałem ich już wiele w swoim życiu. Jedno zbudowałem ze słomy na starej lipie, drugie - pod rynną, trzecie... hm... trzecie po prostu zająłem jaskółkom, a czwarte - szpakom. Owszem dobrze się czułem w ich budce, tylko mnie stamtąd wyproszono dosyć niegrzecznie. Obraziłem się więc i teraz mieszkam kątem u bociana. W gałęziach, które znosił na gniazdo, miejsca mam dosyć, a oboje bocianostwo nie żałują mi tego kącika."

Dzień tygodnia: 4

Temat: Leśni przyjaciele

Zagadki:

Chodzi po świecie
z domkiem na grzbiecie. (ślimak)

Nie osa, nie mucha
bzyka koło ucha.
Kiedy ukłuje, bąbel wyskakuje. (komar)

Jak telegrafista stuka,
gdy korników w lesie
szuka. (dzięcioł)

Choć się w ciemnej dziupli
chowa, mówią, że to mądra
głowa. (sowa)

Lato nam śpiewem umilają
zimą na naszą pomoc czekają. (ptaki)

Kręcę się i pracuję, kopiec
Z igieł buduję.
Dźwigam igły jak bale
i nie narzekam wcale. (mrówka)

Te zwierzęta, jak pługami
mogą las przekopać cały. (dziki)

Nie boi się głodu
nawet w ciężkie czasy.
Ma zawsze w swej dziupli
orzechów zapasy. (wiewiórka)



Szpacze wesele i ptasie trele

Ej, piękne to było wesele! Kiedy szpak Szpakowski żenił się z piękną szpaczanką zza rzeki, cały las huczał od plotek. Sroka przygadawała, że szpaczanka ma krzywe piórka w ogonie i jedną nóżkę bardziej. A pan młody dziób złamał w bóję o szpaczankę i teraz krzywo się uśmiecha, ale wiadomo – sroka to stara plotkarka i nikt jej nie uwierzy, dopóki nie zobaczy na własne oczy. Przez te jej plotki szpakowie nie zaprosili sroki na wesele. Bo i po co? Prezentu państwu młodym nie przyniesie, a jeśli nawet, to kradziony. Bo sroka – nie dość, że plotkara, to jeszcze złodziejka.

Lista gości była długa i szeroka. Spisana na piasku rzeczonym ptasimi pazurkami, zacieraną przez wiatr i fale rzeki. A kiedy stary bóbr przeciągnął po piasku pęk gałązek wierzbowych, to już nikt nie wiedział, kto był zaproszony, a kto nie. Ale najważniejsze, że jacyś goście przyszli, a raczej przylecieli na skrzydłach.

Wielki zlot gości weselnych rozpoczął się od samego rana, od słowików i skowronków. Wcześniej zawitał gość honorowy i kuzyn Szpakowski, szpak Mądrak. Bociany i jaskółki odsypiały długą i męczącą podróż z Afryki, zjawily się w południe. Sowa przyleciała pod wieczór, mrużąc oczy i narzekając na słońce.

– Moim słońcem jest księżyc, dniem noc – powiedziała sowa.

Sowa mądra głowa, ale światła nie lubi. Kukulka spóźniła się na wesele, przyleciała zdyszana i wszystkim wmawiała, że szukała miejsca na gniazdo. Czy kto widział kiedyś kukulcze gniazdo?

Kiedy państwo młodzi zaświergotali do siebie radośnie i zaczęli więc wspólne gniazdko, rozpoczęły się ptasie trele.

Pierwszy – szpak, zaczął tak:

– Weselisko miały szpaki, zaprosiły różne ptaki! Oj, tak, tak!

A potem jaskółki:

– Gdy jaskółki się zjawily, piękną wiosnę wywróżyły! Wit wit wit!

Po jaskółkach bociany:

– Przyleciały też bociany, na weselu dalej w tany! Kle, kle, kle!

– Tańczy bocian z bocianową, podskakują sobie zdrowo!

– Nie podskakuj, kiedyś słaby, zbieraj siły swe na żaby!

– Nie na żaby, lecz na dziatki, bo czekają na nie matki!

A gdy kukulka przyleciała spóźniona, ptaki jej przygadawały:

A gdy kukulka przyleciała spóźniona, ptaki jej przygadawały:

– A kukulka się spóźniła, do gniazda jajka podrzuciła!

A na to kukulka:

– Miałabym kukulcze stadko, lecz nie jestem dobrą matką! Ku, ku!

A na to ptaki:

– Ani w gnieździe, ni przy garze, bo najlepsza jest w zegarze!

I znowu kukulka:

– Lepsza matka, gdy przybrana, oj da dana, aż do rana!

I ptaki:

– Dobrze chęci, marne skutki, gdy kukulcze są podrzutki!

I kukulka:

– Na wesele się spóźniłam, bo kukulcze gniazdo wilałam!

I ptaki:

– Tyle złego, co dobrego, nie ma gniazda kukulczego!

I kukulka:

– Moje życie to nie bajka, nie ma gniazda, lecz są jajka!

A gdy pojawiła się sowa, ptaki zaśpiewały:

– Przyleciała z dziupli sowa i pod skrzydło głowę chowa!

A na to sowa:

– Oj, tańcować nie jest łatwo, kiedy w oczy razi światło!

A potem ptasi muzykanci podeszli do młodej pary i zaśpiewali:

– Ej, nieraz bywało muzykantów wielu, lecz najwięcej grało na szpaczym weselu!

– Ej, trawy narwały, piórek naznosiły, dla siebie i szpacząt gniazdko będą wily!

– Szczębiotały szpaki nie tylko od święta, będą miały w gniazdku wesołe szpaczęta!

Ptasie trele i tańce trwały aż do świtu.

A potem było następne wesele i kolejne ptasie gody, aż wszystkie ptaki w lesie uwiły swoje gniazdko. I ja tam byłem, ptasie mleko piłem, o niebieskich migdałach całą noc marzyłem!

Stanisław Kraszewski

Wiersz E. Sz. Zarembiny „Ptaszek

Mama ptaszka, tata ptak
Wiją gniazdko tak i siak
Znoszą piórka, włosie, mchy.
- Ja zdobyłem to, a ty ?
- Ja to niosę, a ty co ?
- Trawka ! nitka ! puch ! ho ! ho !
Zwijali się pracowali,
Skarb do skarbu przydawali
I, śpiewając niby z nut,
Zbudowali domek – cud:
Gniazdko ptasie takie oto.
Wtuliłabym się z ochotą
Miedzy tych pisklątek rój,
Gdyby to był domek mój.

Karta pracy: Zrób rysunek wg własnego pomysłu

